

Kajetanowicz i Baran prowadzą na Azorach

Data publikacji: 5.06.2015 18:50

Po wczorajszym rewelacyjnym otwarciu, dziś załoga LOTOS Rally Team jeszcze mocniej podkręciła tempo na szutrowych odcinkach specjalnych wijących się wśród niesamowitych krajobrazów wyspy Świętego Michała. Wysilek i koncentracja Kajetanowicza i Barana przyniosły świetne rezultaty ? nikt nie przejechał pierwszej dzisiejszej pętli Rajdu Azorów szybciej niż Polacy.

Na rozpoczynającym dziś rywalizację odcinku Lagoa Meo (6,91 km) Kajetanowicz z Baranem zajęli drugie miejsce - zaledwie 0,1 sek. za liderami. Tym samym pokazali swoim największym rywalom, że czeka ich niesłychanie zacięta batalia o zwycięstwo w tym rajdzie. Na próbie wokół pola golfowego, zakończonej spektakularną hopą, Polacy także utrzymali czołowe tempo i wywalczyli drugi czas. Pierwsze z dwóch dzisiejszych zwycięstw oesowych załoga LOTOS Rally Team wywalczyła na OS 6. Na złożonej z bardzo szybkich i wolnych sekcji trasie próby Feteiras, Kajetanowicz i Baran odrobili 2,6 sekundy do prowadzącego duetu Breen/Martin. Decydująca i kluczowa była rewelacyjna jazda polskiej załogi na niemal 29-kilometrowym oesie Sete Cidades. Na tym dystansie, pokonywanym dookoła wulkanicznego krateru, Kajetanowicz i Baran odrobili ponad 9 sekund i wysunęli się na prowadzenie w zawodach. Przed drugą dzisiejszą pętlą załoga LOTOS Rally Team prowadzi w Rajdzie Azorów z przewagą 6,7 sekundy.

- Odcinek specjalny Sete Cidades możemy traktować dosłownie jak cały rajd w pigułce. Ten genialny i szalony oes dostarczył nam mnóstwa emocji. Było bardzo szybko, bardzo wąsko, miejscami bardzo technicznie, a przyczepność zmieniała się tak często, że nie moglibyśmy tego nawet zliczyć. Podczas tej niesamowitej walki na ułamki sekund, jaką toczyliśmy na zboczu wulkanu, moje tętno na pewno było bliskie maksymalnego. Dlatego w niektórych miejscach starałem się studzić emocje, nieco obniżyć tętno, by zachować najwyższą koncentrację. Nie jest łatwo o skupienie, gdy serce bije jak szalone, ale na tak wymagających trasach ani na sekundę nie możemy się rozproszyć. Mieliśmy masę frajdy z jazdy, choć na koniec pętli przytrafiły nam się drobne problemy z hamulcami, ale mimo tego pojechaliśmy czysto, nie popełniliśmy błędów. To pokazuje, że ten rajd jest bardzo wymagający także dla sprzętu. Jesteśmy zadowoleni, prowadzimy po pierwszej pętli. To niesamowite uczucie, ale pamiętamy o tym, że przed nami jeszcze długi rajd. – komentuje Kajetan Kajetanowicz

Klasyfikacja Rajdu Azorów po 7. odcinku specjalnym:

1. Kajetan Kajetanowicz (Polska, Ford Fiesta R5) 52:09,5 s.
2. Craig Breen (Irlandia, Peugeot 208 R5) +6,7 s.
3. Ricardo Moura (Portugalia, Ford Fiesta R5) + 58,1 s.
4. Bruno Magalhaes (Portugalia, Peugeot 208 R5) + 1:27,7 s.
5. Robert Consani (Francja, Citroen DS3 R5) + 2:11,8 s.
6. Jose Pedro Fontes (Portugalia, Citroen DS3 R5) + 2:16,6 s.
7. Sam Moffett (Irlandia, Ford Fiesta RRC) + 2:50,0 s.
8. Dominykas Butvilas (Litwa, Subaru Impreza STi) + 2:57,3 s.
9. Giacomo Costenaro (Włochy, Peugeot 207 S2000) + 2:57,5 s.
10. Luis Miguel Rego (Portugalia, Mitsubishi Lancer Evo IX) + 3:06,9 s.

(red/mat.pras.)